



Małolata o związku.

Związek - połączeni w pewien niewytłumaczalny układ - kobieta i mężczyzna. Skutek uboczny: telewizor, dzieci i nieszczęścia.

Związek - połączeni w pewien niewytłumaczalny układ - kobieta i mężczyzna. Skutek uboczny: telewizor, dzieci i nieszczęścia.

Małolata o związku się wypowie. Małolata ma coś do powiedzenia... dziecko wręcz! 18-lat ma i się wymądrza?! Tak, bo patrzeć na ten świat nie może.

Dzisiejsze małżeństwo to kobieta, mężczyzna i telewizor, przy którym powstają dzieci. Każdy z nich ma swoją rolę:

kobieta-kuchnia i dzieci, mężczyzna-praca a telewizor ma salon. No czasem też i sypialnia.

Jak ktoś mądry powiedział: "Jak starasz się przed ślubem, dbasz o siebie, dbasz o tę drugą osobę, to rób to też po... czym różni się stan małżeństwa przed i po?!" Te słowa zainspirowały mnie do napisania tego... felietonu. Dodam, że osoba mówiąca to jest szczęśliwie w związku małżeńskim Z WYBORU.

Żyjemy w pewnych układach, konstelacjach. Każdy ma przyjaciół, o których dba. Rodziców, z którymi jakoś żyje etc. Nie każdy ale jakaś część ma również partnerów, o których z czasem przestaje dbać, przestaje zabiegać. Dlaczego traktujemy praktycznie najbliższe nam osoby jak starych, zapomnianych znajomych? O starych znajomych przestaliśmy dbać, zabiegać i się rozpadło czyż nie? Tak samo jest ze związkami. Nie wielu to rozumie...

A tym czasem tak przyjemnie jest dawać radość komuś bliskiemu. Nie trzeba tak wiele. Głupi kwiatek kobiecie, buziak mężczyźnie po między robieniem śniadania dzieciakom, makijażem... Czy to tak wiele? Pokazujmy sobie, że się kochamy! Bo za chwilę sami przestaniemy w to wierzyć... od tego krok do rozpadu.

Poza brakiem wzajemnej troski, dzisiejsze związki są budowane nie na miłości a na... kredycie. Na telewizor, auto, dom. Cóż... takie związki są trwałe! Chyba tego chcemy... w takim razie bierzmy kredyty. One spełnią warunek "aż do śmierci" ;-). Czyli jakieś 30 lat.

Co za paranoja! Nie lepiej skromnie a szczęśliwie?

Reasumując. Małolata chce przekonać starszych od siebie by traktowali się z szacunkiem i troszczyli o siebie skoro zdecydowali się na życie razem... razem z miłości.